

Alojzy St. Matyniak

U początków piśmiennictwa łużyckiego

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 30, 197-211

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALOJZY ST. MATYNIAK

U POCZĄTKÓW PIŚMIENICTWA ŁUŻYCKIEGO

Nowa sytuacja powojennych Łużyc umożliwiła także dalszy rozwój ich słowiańskiej literatury narodowej w obu językach łużyckich — górnołużyckim i dolnołużyckim. Uczy się jej w niektórych szkołach na terenie tzw. dwujęzycznych (słowiańsko-niemieckich) Łużyc. Można ją studiować w Instytucie Łużyckim na Uniwersytecie Lipskim, z którego początkami związał się wszechstronny twórca literatury ojczystej i wielki Słowianin, Michał Nawka¹. Coraz bogatsza twórczość literacka trafia do czytelnika w zadziwiająco pięknej szacie graficznej, zawdzięczając ją wydawnictwu łużyckiemu w Budziszynie (Ludowe nakładnictwo „Domowina”), a ilość wydanych książek już dawno przekroczyła tysiąc pozycji².

Historycy literatury łużyckiej — bardzo zresztą nieliczni — znajdują oparcie w budziszynskim Instytucie Łużyckim (Institut za serbski ludospyt), placówce Akademii Nauk NRD, którą kieruje od samego początku Paweł Nowotny, wybitny organizator łużyckiego życia naukowego i znawca problematyki polskiej³. Instytut posiada Centralną Bibliotekę Łużycką (Centralna serbska knihownja) i Archiwum Kultury Łużyckiej (Serbski kulturny arhiv) oraz wydaje serię „Spisy” i własny organ „Lětopis”, który stał się poważnym czasopismem naukowym⁴. Rocznik ten wzbogaca wspaniałe tradycje swego długoletniego poprzednika, ogromnie zasłużonego dla zachowania i rozwoju słowiańskiej kultury narodowej Serbów łużyckich. „Časopis Maćicy Serbskeje”, założony w czasach Wiosny Ludów przez Jana Arnošta Smolerja, cen-

¹ Michał Nawka jako docent Uniwersytetu Lipskiego był od 1949 roku pierwszym kierownikiem tworzącego się Instytutu Łużyckiego; po nim prowadził go prof. dr Paweł Nedo, obecnie — prof. dr Heinz Schuster-Sewc.

² Nowe i dawne publikacje łużyckie znalazły się na wielkiej wystawie „Lusatików w zbiorach BUŁ”, zorganizowanej przez Sekcję Kultury Słowian Zachodnich Uniwersytetu Łódzkiego w grudniu 1966 r.

³ Instytut budziszynski powstał 1 V 1951 r.

⁴ „Lětopis” ukazuje się od 1952 roku w trzech seriach: A (język i literatura), B (historia), C (ludoznawstwo); serie A i B w dwóch zeszytach półrocznych; redaktorem naczelnym jest nieprzerwanie prof. dr P. Nowotny.

tralną postać łużyckiego odrodzenia narodowego, ukazywał się regularnie w ciągu 90 lat (1848—1937). W swoich 170 zeszytach, na ponad 12 000 stron, zgromadził bezcenne dla słowianoznawstwa materiały, szczególnie z zakresu literatury łużyckiej⁵. Jego misja została zakończona brutalnym przejawem polityki eksterminacyjnej Niemiec hitlerowskich wobec narodu łużyckiego przez likwidację jego instytucji kulturalnych, zniszczenie większości książek, czasopism i archiwaliów oraz spalenie łużyckiego domu narodowego w Budziszynie, zbudowanego wysiłkiem całej Słowiańszczyzny⁶.

Badania historycznoliterackie łużyckich naukowców koncentrują się głównie na okresie najnowszym, rzadko sięgając do tematów z ubiegłego stulecia, w którym tworzyli luminarze poezji łużyckiej — Handrij Zejler i Jakub Bart-Cišinski. Natomiast czasy jeszcze dawniejsze leżą niemalże odłogiem. Owszem, wydano szereg poważnych studiów z zakresu łużyckiej literatury ludowej, w czym pierwszoplanową rolę odgrywa Paweł Nedo, wybitny ludoznawca i działacz narodowy⁷. Ukazała się bardzo pożyteczna seria pomników języka łużyckiego⁸.

Odczuwa się jednak brak poważniejszego zainteresowania początkami piśmiennictwa łużyckiego, w których przecież można szukać literatury pięknej Łużyczan. Tematyką tą zajmowali się najczęściej niektórzy specjaliści zachodniosłowiańscy, przede wszystkim czescy i polscy⁹.

Początki piśmiennictwa łużyckiego zostały oczywiście uwzględnione — chociaż w stopniu zresztą bardzo różnym — w opracowaniach całokształtu dziejów i literatury Łużyczan. W okresie oświecenia ukazało się kilka pożytecznych prac niemieckich przyjaciół Łużyc o charakterze rejestracji bibliograficznej¹⁰. W cza-

⁵ Większość numerów ČMS znajduje się w zbiorach BUL.

⁶ W uroczystości poświęcenia w Budziszynie we wrześniu 1904 r. uczestniczył jako jedyny Polak dr Henryk Ułaszyn z Lipska, późniejszy twórca sławistyki na Uniwersytecie Łódzkim.

⁷ Zob. przede wszystkim P. Nedo, *Grundriss der sorbischen Volksdichtung*, Budyšin/Bautzen 1966, oraz inne liczne prace tegoż autora.

⁸ Zob. np. H. Schuster-Šewc, *Sorbische Sprachdenkmäler*. 16.—18. *Jahrhundert*, Budyšin/Bautzen 1967. Ta, jak i wyżej podana pozycja, ukazała się w pięknej serii „Spisy Instituta za serbski ludospyt w Budyšinje”.

⁹ Wymienić należy prace takich autorów jak A. Černý, A. Frintá, J. Petr, J. Magnuszewski, i inni. Zob. także J. Młynk, *Skicy k stawiznam serbskeje literatury*, Berlin 1956; zob. również A. St. Matyniak, *Polsko-łużyckie stosunki kulturalne do Wiosny Ludów*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.

¹⁰ Zob. G. Körner, *Philologisch kritische Abhandlungen von der wendischen Sprache und ihrem Nutzen in den Wissenschaften*, 1766; Ch. Knauth, *Derer Oberlausitzer Sorbenwenden umständliche Kirchengeschichte*, 1767; Ch. Gulde, *Versuch eines Verzeichnisses der in Nie-*

sach słowiańskiego odrodzenia zwrócił na nie uwagę słowacki uczony, Pavel Josef Šafárik, włączając je do swej głośnej historii języków i literatur słowiańskich¹¹. W pewnym stopniu oparł się na nim nasz Adam Mickiewicz w swoich wykładach paryskich¹². Również Polak Wilhelm Bogusławski umieścił tematykę literacką w swojej historii narodu łużyckiego¹³.

W zarysie historii literatur słowiańskich Aleksandra Nikołajewicza Pypina znalazł się także rozdział łużycki; J. A. Smoler przetłumaczył go potem na język łużycki, a Jan Bohuwer Pjech na język niemiecki, wydając go oddzielnie z poważnymi uzupełnieniami¹⁴. Oprócz nich wiele przyczynków historycznoliterackich opublikowali Hendrich Awgust Krygar, Jan Pětr Jordan, Korla Awgust Jenč, Handrij Dučman, Michał Hórník, Korla Arnošt Muka, jak również słowiańscy łużycoznawcy, wśród nich Polak Alfons Parczewski¹⁵.

Starszym dziejom piśmiennictwa łużyckiego wiele uwagi poświęcili czescy uczeni, Adolf Černý¹⁶ i Josef Páta¹⁷, rozstrzelany przez hitlerowców. Ogrom pracy wnieśli niektórzy Łużyczanie, najwybitniejszy historyk literatury, Ota Wićaz¹⁸ oraz Mikołaj Krječmar¹⁹ i Jakub Wjacławsk²⁰, ostatni prezes Towarzystwa Macierzy Łużyckiej (Maćica Serbska).

derlausitz-Wendischen Sprache zum Druck beförderten geistlichen Schriften, so viel deren bekannt worden, 1785.

¹¹ P. J. Schaffarik [Šafárik], *Geschichte der slawischen Sprache und Litteratur nach allen Mundarten*, Ofen 1826.

¹² Zob. J. Petr, *Přinošk k pólsko-łužiskim literarnym počaham. Adam Mickiewicz a Łužiscy Serbja*, „Lětopis”, A, 3, 1955, s. 149 i n.; zob. także Matyniak, *op. cit.*, s. 107 i n.

¹³ W. Bogusławski, *Rys dziejów Serbo-Łużyckich*, Petersburg 1861 oraz W. Bogusławski a M. Hórník, *Historija serbskeho naroda*, Budyšin 1884.

¹⁴ Zob. *Das serbisch-wendische Schriftthum in der Ober- und Niederlausitz* von A. N. Pypin. Aus dem russischen übertragen sowie mit Berichtigungen und Ergänzungen versehen von Traugott Pech. Separat-Abdruck aus *Geschichte der slawischen Literaturen* von A. N. Pypin und V. D. Spasovič, Leipzig 1884; znajdujący się w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego egzemplarz (sygn. 268582) posiada następującą dedykację tłumacza (J. B. Pjecha): „Wjele česćenemu kn. Dr. H. Ułazynej z počesćowanjom a na dopomnjeće wot přeložerja. Lipsk, 4/IV 05”. Zob. przyp. 6.

¹⁵ Zob. w bibliografiach łużyckich J. Wjacławka, Berlin 1952 oraz J. Młynka, Budyšin 1959 i 1968.

¹⁶ Zob. A. Černý, *Stawizny basnistwa lužiskich Serbow. Knižka 1. Basnistwo hornjołužiskich Serbow*, Budyšin 1910.

¹⁷ Zob. J. Páta, *Úvod do studia lužickoserbskeho pisemnictví*, V Praze 1925 oraz tenże, *Zawod do studija serbskeho pismowstwa*, Budyšin 1929.

¹⁸ O. Wićaz, *Wo serbskim ludowym basnistwje. (Serbska ludowa knihownja)*, Budyšin 1922.

¹⁹ Zob. przyp. 15.

Autorem pierwszego obszerniejszego zarysu literatury łużyckiej był Polak Józef Gołąbek, ofiara polskiego Września²¹. W oparciu o tę właśnie książkę Rudolf Jenč napisał dwutomową pracę o dziejach piśmiennictwa łużyckiego²², pierwsze łużyckie dzieło z tej dziedziny. W tym samym prawie czasie powstały dalsze opracowania. Autorem czeskiej książki był następca Černego i Páty na Uniwersytecie Karola w Pradze, Antonín Frinta, omawiający jednak oddzielnie piśmiennictwo łużycko-serbskie na Górnych i Dolnych Łużycach²³. Spośród Łużyczan — Marja Kubašec²⁴, Frido Mětšk²⁵, Pětr Malink²⁶, Marja Młynkowa²⁷, Jurij Młynk²⁸, Anton Nawka²⁹ i inni. U nas wreszcie — Tadeusz Stanisław Grabowski³⁰.

Wśród pozostałych na uwagę zasługują — obok wyżej wspomnianych — autorzy większych opracowań lub drobnych, ale ważnych, przyczynków historycznoliterackich; wśród Łużyczan m. in. Jan Cyž, Izolda Gardošowa, Lucija Hajnec, Rudij Kilank, Zygmunst Musiat, Błažij Nawka, Jan Rawp i Heinz Schuster-Sewc; wśród Czechów — Karel Kyas, Miloslava Lorencová, Jan Petr i Vladimír Zmeškal; wśród Słowaków — Rudo Brtaň; wśród Niemców — Heinz Pohrt i Wilhelm Zeil; u nas — Jan Baranowicz, Witold Kochański, Józef Magnuszewski, A. St. Matyniak, Wilhelm Szewczyk, Jerzy Śliziński i inni³¹.

²⁰ Jak wyżej.

²¹ J. Gołąbek, *Literatura serbsko-łużycka*, Katowice 1938.

²² R. Jenč, *Stawizny serbskeho pismowstwa*, I. dzěl, Budyšin 1954; II. dzěl, Budyšin 1960; dotyczy to przede wszystkim pierwszego tomu.

²³ A. Frinta, *Lužići Srbové a jejich písemnictví*, Praha 1955; autor miał przyjemność uczestniczyć w grudniu 1958 roku w ostatnim przed przejściem prof. A. Frinty na emeryturę jego seminarium z historii literatury łużyckiej na Uniwersytecie Karola w Pradze; uczestniczył w nim także Łużyczanin pracujący na uniwersytecie praskim, doc. dr Mikławš Krječmar.

²⁴ M. Kubašec, *Stawizny serbskeho pismowstwa*, [w:] *Serbščina I, Studijne listy*, Mały Wjelkow 1955, s. 23 i n.

²⁵ F. Mětšk, *Chrestomatija dolnoserbskego pismowstwa I. zwěsk. Pokazki z dolnoserbskeje literatury ze zachopjeńka až do casa serbskego wozroženja. Zběraň, zestajať a literarhistoriski wobželať...*, Berlin 1956.

²⁶ P. Malink, *Die sorbische Literatur. Ein kurzer Überblick über ihre Entwicklung von den Anfängen bis zur Gegenwart*, 1. Teil, Bautzen 1958.

²⁷ M. Młynkowa, *Serbske pismowstwo wot swojich spočatkow hač do doby přenjeho swětneho basnistwa w Serbach*, [w:] *Wučbnica za stawizny serbskeje literatury*, 11. lětnik, Berlin 1958.

²⁸ J. Młynk, *400 lět serbskeho pismowstwa*, Budyšin 1960 oraz liczne przyczynki tegoż autora.

²⁹ A. Nawka, *Twórczość łużycka*, [w:] *Łužycom wolność*, Poznań 1946, s. 25—38.

³⁰ T. St. Grabowski, *Kultura i literatura Łużyczan*, „Strażnica Zachodnia”, R. 15:1946, nr 12, s. 399—438.

³¹ Zob. przyp. 15.

Niniejszy szkic omawia temat tytułowy z konieczności bardzo skrótowo. Uwzględniając prace wymienionych tu autorów, opiera się również na własnych poszukiwaniach w krajowych i zagranicznych archiwach i bibliotekach, szczególnie zaś w kilkudziesięciu placówkach naukowych NRD oraz na licznych konsultacjach z wybitnymi specjalistami zagranicznymi, głównie łużyckimi.

Autor zamierza tu przedstawić kolejno okres twórczości ludowej Łużyczan, przypomnieć ich łacińskich pisarzy humanistycznych związanych często z polską kulturą i najwybitniejszymi jej przedstawicielami oraz omówić powstałe od czasów reformacji pierwsze przekłady, druki i twory w języku ojczystym. Natomiast dalszy ciąg tego piśmiennictwa, rozwijającego się w czasach oświecenia w oparciu o prace literackie po klęskach wojny trzydziestoletniej, szczególnie u światłej rodziny Frenclów o bardzo wysokim stopniu świadomości słowiańskiej, oraz o działalność literacką i patriotyczną studentów łużyckich w kilku ośrodkach uniwersyteckich poza terenem Łużyc, zostanie opracowany oddzielnie. Obszerniejsza całość stworzy część pierwszą znajdującego się w przygotowaniu zarysu dziejów literatury łużyckiej.

Dalsze jego części mają objąć czasy łużyckiego odrodzenia narodowego w literackim kręgu zejlerjowskim, wyżyny literatury łużyckiej w czasach Čišniskiego, twórczość literacką okresu międzywojennego oraz jej rozwój w nowej sytuacji powojennej. Zarys ten pragnie przedstawić literaturę łużycką jako ważną część składową literatur zachodniosłowiańskich oraz uwypuklić w szczególniejszym stopniu jej często bardzo bliskie związki z innymi literaturami Słowian zachodnich.

Ma to być zarazem próba opracowania tematu, który autor w jakimś stopniu uwzględnił w około tysiącu prelekcji wygłoszonych w różnych częściach kraju, który był fragmentem cyklu wykładów o Łużycach i Łużyczanach w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu w roku akademickim 1960/61, wreszcie który jest przedmiotem wykładów na Uniwersytecie Łódzkim począwszy od 1965 roku.

Zajmując się tym tematem, autor zgadza się z pierwszym polskim historykiem literatury łużyckiej, wskazującym na spowodowane wielką obojętnością „poważne zaniedbanie na polu, zdawałoby się absolutnie bliskim, mianowicie literatur narodów słowiańskich”³². Przypomina również opinię znakomitego uczonego polskiego, Jana Baudouina de Courtenay, który apelował,

³² Zob. J. Gołąbek, *Literatury słowiańskie (Rozważania o metodzie)*, Warszawa 1938, s. 3.

by nie zapomniano „o skarbach myśli twórczej, złożonych w literaturach słowiańskich”, a zdaniem którego nawet skromne piśmiennictwo łużyckie „nie jest do pogardzenia”³³.

Dzisiejsi Łużycanie (czyli Serbowie łużyccy), żyją na zachód od Nysy Łużyckiej, w południowo-wschodniej części NRD, a więc w bezpośrednim niemal sąsiedztwie z Polską i Czechosłowacją. Należąc do grupy narodów zachodniosłowiańskich, są ostatnią pozostałością dawnych Słowian połabskich. Siedziby ich poprzedników, zwanych Serbami zachodnimi lub nadłabskimi, a przez Niemców zaś Wendami, przekraczały ongiś na zachód Łabę i Sałę, o czym świadczy wielka ilość nazw miejscowych.

W wyniku germańskiego „Drang nach Osten” ten obszar słowiański zmniejszył się niepomernie. Począwszy od Karola Wielkiego toczyły się na nim zacięte walki, których natężenie nastąpiło w X wieku. Wymordowanie bohaterskich obrońców Gany oraz trzydziestu książąt słowiańskich w czasie uczyty u margrabiego Gerona doprowadziło do podboju Milska i Łużyc.

Podbój ten ułatwiało zresztą znaczne rozdrobnienie plemienne, większe niż u Słowian nadbałtyckich oraz chrystianizacja przeprowadzana równoległe, a będąca pretekstem usprawiedliwiającym germański napór na słowiański wschód. Okres rządów polskich nad Sprewą (1002—1032), usankcjonowanych pokojem budziszyskim, był tylko krótkotrwałym epizodem.

Kliny kolonizacji niemieckiej przekroczyły więc Łabę a Serbów zachodnich zepchnęły w rejon Sprewy, rozrywając ich bezpośrednio i naturalne połączenie z sąsiednimi pobratymcami słowiańskimi, a więc z Czechami, Polakami i Wioletami. Z pokrewnych plemion ocalałych Serbów nadłabskich uformował się w ciągu wieków jeden łużycki organizm etniczny. Związany był, jak wspomnieliśmy, krótko z Polską, dłużej z Czechami, a potem już z Niemcami, które przez podziały administracyjne i środki nasilającego się ucisku chciały rozerwać jego jedność³⁴.

Niewiele zmieniło się na Łużycach za rządów czeskich począwszy od XIV wieku. Zmienił się tylko władca, ale nie warstwy panujące. Na wsi łużyckiej rządziła niemiecka lub zniemczona szlachta, zaś w miastach Łużyc niemiecki patrycjat. Jakieś dodatnie znaczenie mogła mieć tzw. złota bulla cesarza Karola IV z 1356 roku, która zmuszała do poznania języka łużyckiego zarządzających Łużycami z ramienia cesarza i zarazem króla czeskiego³⁵. Dzięki temu język łużycki nabrał w pewnym stopniu jakby państwowego znaczenia.

³³ Zob. tamże, s. 5.

³⁴ Zob. J. Widajewicz, *Rzut oka na przeszłość Łużyc*, „Strażnica Zachodnia”, R. 15:1946, nr 12, s. 347—384.

³⁵ Zob. Gołąbek, *Literatura serbsko-łużycka*, s. 25.

W początkach ery nowożytnej granice etnicznego obszaru łużyckiego opierały się jeszcze o Góry Łużyckie na pograniczu z Czechami oraz o linię Kwisy, Bobru i Odry, sięgając na północy rozlewisk Haweli i okolic Berlina, na zachodzie zaś linii Łaby. Później obszar ten kurczył się coraz gwałtowniej i jedynie granica południowa nie uległa większej zmianie³⁶.

Łużyckie terytorium etniczne przypomina od tamtych czasów wyspę otoczoną wokół ludnością niemiecką³⁷. Dla Słowian łużyckich stwarzało to sytuację izolacji i opuszczenia³⁸, które później znajdzie echo w łużyckiej literaturze pięknej jako — wyspa zapomnianych³⁹. Wokół niej rozciągało się wielkie cmentarzysko Słowian zachodnich; jego części nadłabskiej niemiecki slawista przyznał z niezwykłym obiektywizmem charakter samodzielnej prowincji kulturalnej⁴⁰.

Na tym obszarze tzw. wyspy łużyckiej ludność wiejska używała tylko jednego języka, łużyckiego. Językiem niemieckim posługiwały się wtedy tylko jednostki. Dwujęzyczność istniała natomiast jedynie na obszarze graniczącym z bardziej zwartym elementem niemieckim⁴¹, który zresztą egzystował w oparciu o językowe podłoże słowiańskie⁴². Występowała ona również w miastach, gdzie jednak obydwojoma językami posługiwała się zarówno ludność łużycka, jak też niemiecka.

Wskutek średniowiecznych podbojów szlachta łużycka bądź to wyginęła, bądź też uległa zniemczeniu. Ludność łużycka w miastach stanowiła jedynie część ogółu ludności i mieszkała głównie na przedmieściach. Mieszczanie niemieccy bronili się przed napływem ludności słowiańskiej. Dla niej pozostały tylko zajęcia niższego rzędu. Dostęp do rzemiosła był możliwy jedynie dla odstępców od narodowości łużyckiej. Znikoma była warstwa wol-

³⁶ Wiele uwagi poświęcił temu tematowi F. Mětšk; zob. np. *Der kurmärkischwendische Distrikt. Ein Beitrag zur Geschichte der Territorien Bärwalde, Beeskow, Storkow, Teupitz und Zossen mit besonderer Berücksichtigung des 16. bis 18. Jahrhunderts*, Budyšin, Bautzen 1965.

³⁷ Zagadnieniem tym zajął się P. Nedo, *Sorbische Volkskunde als Inselforschung*, „Lětopis”, C, nr 8, 1965, s. 98—115.

³⁸ Zob. P. Nowotny, *Zur Bedeutung der Volkskunde im Prozess des nationalen Erwachens der Sorben*, „Lětopis”, C, nr 11/12, 1968/69, s. 166—175.

³⁹ J. Lorenc-Zalěski, *Kupa zabytych. Roman serbskeje pytaćeje duše*, Budyšin 1931; także W. Goebel, *Wyspa Zapomnianych*, Poznań 1947.

⁴⁰ W. E. Peuckert, *Die ostdeutsche Kontaktlandschaft*, „Die Nachbarn. Jahrbuch für die vergleichende Volkskunde”, R. 2:1954 oraz inne prace tegoż autora.

⁴¹ Zob. P. Nedo, *Stan badań i zasadnicze problemy folklorystyki łużyckiej*, „Literatura Ludowa”, R. 11:1967, nr 1—3, s. 87—94.

⁴² Zob. J. Kisielewski, *Ziemia gromadzi prochy*, Poznań 1938, s. 240.

nych chłopów i miała tylko jakieś znaczenie w wioskach należących do klasztoru Marijna Hwězda. Zasadniczym trzonem ludności łużyckiej była więc warstwa chłopska na wsi, gdzie Niemcami byli junkrzy i nieliczni oficjaliści.

W ciągu wieków obszar łużyckiej wyspy etnicznej kurczył się coraz bardziej. Germanizacji ulegała przede wszystkim ludność zamieszkała na terenach najbardziej oddalonych od środka. Niektóre części Łużyc zostały niemal całkiem wyludnione przez działania wojenne, szczególnie w czasie wojny trzydziestoletniej, przez nowe osadnictwo chłopów niemieckich oraz uprzemysłowienie różnych rejonów.

Spowodowało to zmianę języka wielkiej części ludności z łużyckiego na niemiecki. Ludność łużycka przeniosła jednak do niego wiele elementów własnej kultury ludowej. Pozostały często stare nazwy, jak np. chałupa — die Chaluppe albo lutki — die Lutchen⁴⁸. Powstawały formy mieszane, które potem rozwijały się samodzielnie. Przy zmianie języka Łużycanie zachowywali jednak swój folklor.

Bezpośrednie kontakty z etnikum polskim istniały co najmniej do XVI wieku. Liczne ślady pozostawiła także dłuższa przynależność Łużyc do Czech. Spokrewniony blisko z czeskim język górnołużycki umożliwił dostęp do czeskich przekazów ludowych. Bardziej trwałe i różnorodny był wpływ otoczenia niemieckiego na kulturę łużycką, w zależności od okresów historycznych i terenów kultury ludowej.

Warunki do wymiany dóbr kulturalnych powstawały szczególnie w pobliżu większych miast, przez które ciągnęły grupy wędrowców oraz na miejscach postojów, przy skrzyżowaniu dużych traktów przecinających obszar Łużyc (np. za pośrednictwem wędrownych artystów). Koniecznością była tu jednak znajomość u danych osób obu języków, łużyckiego i niemieckiego.

Wpływ pisma i piśmiennictwa na folklor łużycki był znikomy. Masę ludności łużyckiej tworzyli analfabeci. Również piśmiennictwo niemieckie nie było jej dostępne. Język łużycki nigdzie nie występował w życiu publicznym, może częściowo z wyjątkiem kościoła. Stał się właściwie mową domową, zamknął się w rodzinie łużyckiej.

Dlatego też na szczupłym terenie zamieszkałym przez stosunkowo niewielką liczbę ludności łużyckiej wytworzyło się wiele dialektów, mniej lub więcej zróżnicowanych. Obie części Łużyc nie tworzyły jednolitego organizmu gospodarczego. Brakło dobrej komunikacji. Łużycanie stali się poddanymi różnych państw, saskiego i brandenburskiego (pruskiego). Pogranicze Górnych i Dolnych Łużyc było obszarem mocno zalesionym, więc i słabo

⁴⁸ Zob. N e d o, *Sorbische Volkskunde als Inselforschung*, s. 103 i n.

zaludnionym. Brakowało więc sprzyjających warunków do scalenia się pokrewnych dialektów i do wytworzenia się jednolitego języka literackiego⁴⁴.

Zanim słowiański lud łużycki mógł stworzyć swoje własne piśmiennictwo i rozwinąć je w literaturę narodową, powstała całkiem bogata literatura ludowa Serbów łużyckich. Przez wiele wieków była jedyną formą ich twórczości literackiej, przekazywana ustnie z pokolenia na pokolenie, pielęgnowana w rodzinie łużyckiej, po wsiach i na przedmieściach, wzbogacana przez nieznanych twórców.

Na tradycyjną prozę złożyło się bogactwo bajek, podań, przysłów i innych krótszych form. W nich zawarła się mądrość ludu łużyckiego, nagromadzona przez doświadczenia historyczne. Znalazły się też akcenty krytyki społecznej i elementy buntu, który posiada zresztą znaczną dokumentację źródłową.

Do dziś żywe są pełne fantazji podania o istotach mitycznych, jak np. Boże sedleško (duch ostrzegający), błudnički (błędne ogniki), chodojta (czarownica), kuboćik (duch domowy), lutki (krasnoludki), připołdnica (południca), wódny muž (wodnik) lub zmij (smok), a szczególnie mistrz Krabat, legendarny czarnoksiężnik, dobroczyńca chłopów pańszczyźnianych, a zarazem bohater ludowy i ucieleśnienie ideałów życiowych.

Najważniejszym świadectwem poezji ludowej jest bardzo jeszcze dziś żywa i rozpowszechniona na wsi łużyckiej pieśń ludowa. Najstarsze pieśni epickie muszą mieć bardzo starą metrykę. Informują one jeszcze o walkach obronnych Serbów nadłabskich z niemiecką ekspansją wschodnią, a więc sięgają tysiąc lat w przeszłość i co dla nas szczególnie interesujące — zawierają motywy polskie.

Wśród starych łużyckich pieśni ludowych znajdują się pieśni związane z tradycją króla polskiego na Łużycach. Najciekawsza z nich to *Serbow dobyćca (Zwycięstwa Łużyczan)*, łużycka pieśń ludowa o Bolesławie Chrobrym. Potwierdza ona wyraźnie przekazy źródłowe o trzech zwycięskich wyprawach władcy polskiego w czasie wojen polsko-niemieckich o Miłsko i Łużyce, zakończonych pamiętnym pokojem budziszyńskim (30 I 1018 r.). W walkach tych uczestniczyli również Łużycanie, bardzo hojnie obdarowani przez naszego „króla-księcia”, który zapadł głęboko w pamięć wdzięcznego ludu łużyckiego.

Za najstarszą pieśń dolnołużycką uważa się *Wojnski kjarliž*.

⁴⁴ Nedo, *Stan badań...*, s. 93, zauważył: „Z konserwyzującą siłą tej wyspy łączy się też ściśle inne, znane z podobnych faktów zjawisko, że mianowicie do wewnątrz takich wysp przenika wiele elementów kulturowych, natomiast niewiele promieniuje na zewnątrz”.

Wyraźne reminiscencje z czasów katolickich na Dolnych Łużycach, a więc z okresu przed reformacją, zachowały się w kilku pieśniach ewangelickich (*Marija woła, Swęty Juriš* i *Jezusowe šerpjenje*).

Ujarzmiony i uciskany lud łużycki przeżywał na swój sposób swoją niedolę, tęsknił za sprawiedliwością i lepszym życiem, starał się zapomnieć o swym niemal beznadziejnym losie, a swą twórczością pełną realizmu i optymizmu ułatwiającego przetrwanie dawał zarazem wyraz zdecydowanej woli zachowania narodowej egzystencji⁴⁵.

U schyłku średniowiecza twórczość literacką zapoczątkowały łacińskie utwory humanistów łużyckich, wychowanych w świecie pojęć antyku, związanych z najstarszymi uniwersytetami słowiańskimi, najpierw z Pragą, a wkrótce z Krakowem. Szczególnie uczelnia krakowska przyciągała liczną młodzież z terenu Łużyc⁴⁶. Niektórzy spośród tych Łużyczan pozostawali w Krakowie jako wykładowcy. Kilku z nich osiągnęło wysokie godności uniwersyteckie, a Jan Kro z Chociebuża został wybrany rektorem Akademii Krakowskiej⁴⁷.

Najwybitniejszym humanistą łużyckim był Jan Rak (1457—1520) ze Żemrja na Dolnych Łużycach⁴⁸, znany w świecie jako Joannes Rhagius Aesticampianus. Zapisał się na Uniwersytet Ja-

⁴⁵ Zob. J. A. Smoler [J. E. Schmalder, L. Haupt], *Volkslieder der Sorben in der Ober- und Niederlausitz*, Berlin 1953; P. Nedo, *Grundriss der sorbischen Volksdichtung*, Budyšin/Bautzen 1966; także inne prace tegoż autora; zob. J. Magnuszewski, *Ludowe pieśni, bajki i podania Łużyczan. Przełożył i opracował...*, Wrocław—Warszawa—Kraków, 1963; zob. J. Śliziński, *Sorbische Volkserzählungen, gesammelt und bearbeitet von...* Podania łużyckie, zebrał i opracował..., Berlin 1964; zob. A. St. Matyniak, *O autorstwie zbioru Smolerja*, „Kwartalnik Opolski”, R. 15:1969, nr 3—4 (59—60), s. 80—83; tenże, *Swoiste cechy łużyckiej bajki ludowej*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 4, Nauka o literaturze, Łódź 1972, s. 267—273; tenże, *Łużycka pieśń ludowa o Bolesławie Chrobrym* (w druku). Warto przypomnieć, że J. A. Smoler, zebrał ponad pięćset pieśni ludowych (górnolużyckich i dolnolużyckich), zaś Jan Radyserb-Wjela ponad dziewięć tysięcy przysłów łużyckich; ponadto inni zbieracze uzupełnili znacznie te zbiory. Zob. także J. Baranowicz, *Malowane róże*, Katowice 1970, s. 5—38 i s. 182.

⁴⁶ Zob. A. J. Parčewski [Parczewski], *Łužičenjo a Mišnjenjo na Krakowskej uniwersiće w 15. a 16. lětstotkomaj. Zestajał a stawnej Krakowskej uniwersiće k jeje 500-lětnemu jubileju poswjećil...*, Časopis Maćicy Serbskeje”, R. 54:1901, z. 2(105), s. 71—108 i R. 55:1902, z. 1(106), s. 22—46.

⁴⁷ W semestrze zimowym roku akademickiego 1419/20. Na podstawie zapisów w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego autor prosi tu o błąd podany w licznych opracowaniach, że nastąpiło to w roku 1418.

⁴⁸ Żemr, po niemiecku Sommerfeld; dzisiaj Lubsko w województwie zielonogórskim.

gielloński w tym samym 1491 roku, co nasz Mikołaj Kopernik⁴⁹. W tymże jednak czasie w Krakowie wykładał inny Łużyczanin o identycznym imieniu i nazwisku, co zresztą było i jest przyczyną wielu pomyłek. W nauce polskiej przyjęło się jednego z nich, profesora, autora wydawanej sześciokrotnie sztuki pisania listów *Modus epistolandi*, nazywać starszym⁵⁰, wspomnianego zaś Jana Raka — młodszym⁵¹. W nauce łużyckiej łączy się obu. Sprawa ta warta jest jednak dokładnego wyjaśnienia⁵².

Pierwsza połowa życia Łużyczanina Raka nie jest znana. Po studiach w Krakowie, gdzie interesował się książkami słowiańskimi, udał się w roku 1499 przez Wiedeń w podróż naukową do Włoch⁵³, gdzie papież Aleksander VI uwieńczył go wawrzynem literackim. Łużycki „poeta laureatus” prowadził niestałe życie wędrownego humanisty. Po krótkim pobycie w Bazylei i Strasburgu, był przez cztery lata profesorem retoryki w Moguncji i przez rok we Frankfurcie nad Odrą. W latach 1507—1511 wykładał na uniwersytecie w Lipsku, gdzie uczestniczył w głośnym sporze literackim, wszczętym o autorstwo anonimowych *Dunkelmännerbriefe (Epistolae obscurorum virorum)*. Usunięty stamtąd po słynnej mowie (*Oratio Joannis Aesticampiani, poetae laureati, in studio Lipsensi, Anno 1511*), udał się ponownie do Rzymu i od papieża Juliusza II otrzymał doktorat teologii⁵⁴. Po krótkim pobycie w Paryżu (na Sorbonie) i w Kolonii, założył szkołę łacińską w Chociebużu, stolicy rodzinnych Dolnych Łużyc (1514 r.), a rok później podobną we Freibergu. Oprócz pism okolicznościowych tworzył satyry, epigramaty i elegie, wśród nich *Carmen de Lusatia*⁵⁵. Na trzy ostatnie lata życia osiadł w Wittenberdze, zaprzyjaźniony z przywódcami reformacji⁵⁶.

W czasie rządów Zygmunta Jagiellończyka na Łużycach⁵⁷

⁴⁹ Zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, pod r. 1491.

⁵⁰ Zob. *Sommerfeld Jan starszy (zm. 1501)*, [w:] *Bibliografia Literatury Polskiej Nowy Korbut*, 3, s. 277.

⁵¹ Zob. *Sommerfeld Jan młodszy (1457—1520)*, [w:] *Nowy Korbut*, 3, s. 277—278.

⁵² Autor rozpoczął w tej sprawie poszukiwania w zbiorach krajowych i zagranicznych, w miastach udokumentowanego pobytu naukowego Jana Raka, pragnąc poświęcić mu większą pracę.

⁵³ Pobyt jego we Włoszech, szczególnie w Bolonii, przypadł na okres studiów Kopernika i tu mogło dojść do odnowienia kontaktów niedawnych studentów krakowskich.

⁵⁴ Zob. o tym np. Gołąbek, *op. cit.*, s. 18.

⁵⁵ O zagubieniu tego wiersza przez wydawcę szwajcarskiego, zob. K. A. Pescheck, *Erinnerung an zwei einst sehr berühmte Niederlausitzer*, „*Neues Lausitzisches Magazin*”, R. 20:1842, s. 189 i n.

⁵⁶ Z Lutrem i Melanctonem, w latach 1517—1520.

⁵⁷ Był margrabią Łużyc w latach 1504—1506; zob. S. Nowogrodzki, *Rządy Zygmunta Jagiellończyka na Śląsku i w Łużycach (1499—1506)*, Kraków 1937.

przybył stamtąd do Krakowa inny Dolnołużyczanin, Jan Benedykt Solfa (1483—1564), późniejszy lekarz przyboczny ostatnich Jagiellonów i przyjaciel Kopernika⁵⁸. Obok kilku prac z zakresu medycyny napisał również przedmowę do panegiryku Andrzeja Krzyckiego na wesele Zygmunta I z Boną⁵⁹.

Spośród innych pisarzy łużyckich piszących po łacinie⁶⁰ na szczególną uwagę zasługuje Caspar Peucer(us) z Budziszyna (1525—1602), zięć Melanchtona, filolog, astronom, matematyk a później lekarz, profesor uniwersytetu w Wittenberdze, opiekun studentów łużyckich⁶¹. Peucer był świadomy swego słowiańskiego pochodzenia i utrzymywał bliskie kontakty ze światem słowiańskim, szczególnie z czeskim tłumaczem Nowego Testamentu, Janem Blahoslavem⁶². Broniąc poglądów swego teścia, naraził się elektorowi saskiemu i spędził około 12 lat w więzieniu. Tam też napisał wierszowaną kronikę miasta Budziszyna: *Idyllium „Patria” seu historia Lusatae Superioris*⁶³. Łużyczanin interesował się również sprawami polskimi, m. in. naszym Kopernikiem; napisał o nim, że jego imię było głośne już około 1525 r.⁶⁴

Wreszcie Jurij Kokla (Coculus), autor (1562—1620) pierwszej autobiografii łużyckiej, spisanej po łacinie w 1600 r. W pełnych przygod jego wieloletnich wędrówkach po Europie środkowej w poszukiwaniu możliwości zdobycia wiedzy wspominał o więzach przyjaźni, jakie łączyły go w czasie studiów z Polakami. W la-

⁵⁸ Zob. m.in. W. Kożuszek, *Jan Benedykt Solfa, lekarz polskiego Odrodzenia*, Wrocław 1966.

⁵⁹ Zob. Gołąbek, *op. cit.*, s. 33.

⁶⁰ Caspar Janitius, Jacobus Janus, a szczeg. Jan Bok (1569—1621).

⁶¹ Autor zachęcił językoznawców łużyckich do ustalenia poprawnej formy nazwisk humanistów łużyckich, przedstawiając własne przypuszczenia.

⁶² Zob. A. Frinta, *Sławny C. Peucer běše Serb*, „Lětopis” A, 1, 1952, s. 146—148; F. Mětšk, *Die Sorben und die Universität Wittenberg*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch”, R. 9:1962, s. 32—62.

⁶³ Wydana w Budziszynie w 1594 i 1603 r.; zob. Pescheck, *op. cit.*, s. 199. Przytaczamy poniżej jeden z jego wierszy:

Ad ordines amplissimos superioris Lusatae
Haec patriae memoro tenui quae carmine gesta
Albus historica sed repetita fide:
Vos terrae proceres, sociae sex foedere et urbes,
Vestra velut laetis frontibus excipite.
Pauca licet referam: vestrae tamen iudice certo
Ampla vetustatis sunt monumenta satis.
Si sterilis mea Musa minus cui forte placebit:
Haec quae condiderit sorte, locoque putet.
(Nämlich im Gefängnis auf der Pleissenburg.)
Casp. Peucerus, pater, medic. Doctor.

Zob. także: Caspar Peucer, „Der Erzähler an der Spree”, R. 5, nr 23, 5 VI 1846 r., s. 177—178 i nr 24, 12 VI 1846 r., s. 185—188.

⁶⁴ Zob. o tym L. A. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik, I*, Kraków 1900, s. 485; słowa te znalazły się we wstępie do pracy C. P. pt. *Elementa doctrinae de circulis coelestibus*, wydanej w Wittenberdze w 1558 r.

tach 1581—1583 przebywał w Poznaniu u swego kolegi Łaskiego. Wiadomość ta jest najstarszym znanym nam zapisem śladów osobistych kontaktów polsko-łużyckich⁶⁵.

Łacińska twórczość humanistów łużyckich nie była pozbawiona akcentów słowiańskich. Docierając do wąskiego grona ówczesnej elity umysłowej, rozszerzając nowe nauki i idee, przekraczała jednak daleko granice Łużyc i w jakimś stopniu zwracała uwagę na rodzinną ziemię sławnych uczonych łużyckich i na ich związki ze światem słowiańskim.

Wcześniejszych początków piśmiennictwa łużyckiego można się tylko domyślać. Pierwsze zabytki mowy łużyckiej — jeśli nie wspomnieć kilku gloss w rękopisie magdeburskim z XII wieku — pochodzą dopiero z początku XVI wieku. Jest to górnołużycka rota przysięgi mieszczan budziszyńskich (*Budyska přisaha*, 1532 r.) i podobna formuła przysięgi mieszczan dolnołużyckiego miasteczka Luboraz (*Luboraska přisaha*)⁶⁶.

Początki piśmiennictwa łużyckiego wiążą się z niemieckim ruchem reformacyjnym i jego postulatem liturgii w języku ojczystym. Zgodnie z zasadą „*cuus regio, eius religio*” większość Łużyczan stała się wnet protestancka. Zaistniała więc pilna konieczność przetłumaczenia najpotrzebniejszych pism religijnych na język łużycki. Zadanie to miała wykonać szczupła jeszcze warstwa łużyckiej inteligencji duchownej, napotykać na ogrom trudności w pisowni i słownictwie. Szukała więc pomocy w pokrewnych językach słowiańskich.

Kolebką piśmiennictwa łużyckiego były Dolne Łużyce. Pierwszym jego poważniejszym dokumentem i prawdziwym pomnikiem jest pełny przekład Nowego Testamentu; dokonał go Mikołaj Jakubica z Lubanic pod Żarami w najbliższym językowi polskiemu wschodni-dolnołużyckim dialekcie żarowskim. Był to rok 1548⁶⁷. Polska przeżywała już wtedy złoty wiek swej literatury.

Praca Jakubicy pozostała w rękopisie, podobnie i inne przekłady łużyckie z tego czasu, jak np. psalterz z Wolfenbüttel (*Psalterium Servicum*) w zachodnim dialekcie dolnołużyckim⁶⁸.

⁶⁵ Zob. J. Młynk, *Łużycko-polskie kontakty w XVI w.*, „Poglądy”, R. 6:1967, nr 5 (105), s. 19.

⁶⁶ Zob. H. Schuster-Šewc, *Sorbische Sprachdenkmäler*. 16.—18. Jahrhundert, s. 33 i 291; zob. także F. Mětšk, *Die Stellung der Sorben in der territorialen Verwaltungsgliederung des deutschen Feudalismus*, Budyšin/Bautzen 1968, gdzie m.in. przysięga łużyckich poddanych z rejonu Zięgo Komorowa (s. 111) i inne, dotąd nieznanne, teksty łużyckie, m.in. z XVI w. Mětšk datuje przysięgę budziszyńską inaczej niż Hornik, Frinta Selmster — Šewa na „etwa 1500” (tamże, s. 110).

⁶⁷ H. Schuster-Šewc, *Das niedersorbische Testament des Mikławaŝ Jakubica 1548 herausgegeben und mit einer Einleitung und wissenschaftlichen Kommentaren von...*, Berlin 1967.

⁶⁸ Zob. przyp. 66, s. 300—309; zob. tamże fragmenty starszych tekstów

Pierwsza drukowana książka łużycka ukazała się w 1574 r.; zawierała śpiewnik i mały katechizm Lutra w tłumaczeniu dolnołużyckim. Autorem był Albin Moller(us), pastor i astronom łużycki⁶⁹, szeroko znany z kalendarzy astrologicznych. Jego kalendarz na rok 1606 ukazał się w Wilnie w przekładzie polskim⁷⁰, a jest to może najstarsze polskie tłumaczenie publikacji autora łużyckiego. Wielkie znaczenie ma jego rękopiśmienny zbiór dolnołużyckich nazw roślin z 1582 roku.

Dalszą książką dolnołużycką był znów katechizm z modlitwami pt. *Enchiridion Vandalicum*, opublikowany we Frankfurcie nad Odrą w 1610 r. w północnodolnołużyckim dialekcie storkowskim. Jego autor, Handroś Tara (1570—1638), zabiegał daremnie u elektora brandenburskiego o wydanie łużyckiego zbioru kazań. W przedmowie akcentował przynależność łużycczyzny do języków słowiańskich. Nie mogąc tworzyć w języku ojczystym, napisał po niemiecku większy wiersz *Eine erbämliche Klage der lieben Frau Gerste und ihres Veters Henh Lein* (*Skjarżba jaczmenja a lana*, 1609) oraz komedię *Weiberspiegel, das ist eine lustige Comoedia* (*Glédadło żonow*, 1628), przedstawiając w formie satyrycznej bardzo ciężkie położenie wsi łużyckiej⁷¹.

Pierwsza książka górnołużycka ukazała się pod koniec XVI wieku. Autorem małego katechizmu był Wjaćław Worjeh (Waričius) z Hodźija (1564—1618); umieścił on równoległe tekst niemiecki i łużycki⁷². Podobnie uczynił Hrjehor Martini (ok. 1595—1632), wydając później swój górnołużycki przekład siedmiu psalmów pokutnych⁷³. Obie książki górnołużyckie są więc dwujęzyczne; może dla ułatwienia pracy niemieckim duchownym, może w celu przyzwyczajania ludu łużyckiego do języka niemieckiego.

W niemieckich publikacjach naukowych z tego czasu znajdu-

dolnołużyckich z 1543 r. (s. 292—293); zob. także A. Frinta, *Najstarša prěnjota hornjoserbska baseń*, „Lětopis” A, 4, 1956/57, s. 134, gdzie wiadomość, że najstarsze dolnołużyckie pieśni religijne pochodzą od pastora Simona Gasta z 1545 r.

⁶⁹ Zob. H. Schuster-Sewc, kilka pozycji o A. M. oraz H. D. Krausch, *Zur Lebensgeschichte von Albin Moller*, „Lětopis” A, 14/2, 1967, s. 180—181; różne źródła podają różne daty urodzenia i śmierci astronoma łużyckiego.

⁷⁰ Zob. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 22, s. 521.

⁷¹ Zob. m.in. R. Jenč, *Stawizny serbskeho pismowstwa* I, s. 41 i n. Zob. także F. Mětšk, *Chrestomatija dolnoserbskego pismowstwa* I, s. 43 i n.; tenże, *Der Kurkmärkischwendische Distrikt...*, zob. również M. Radłowski, *Enchiridion Vandalicum Andreae Tharaei*, *Zabytek dolnołużycki z 1610 r. Rozbiór językowy*, Wrocław 1967.

⁷² Wydrukowany u Michała Wolraba w Budziszynie w 1597 r.

⁷³ Zob. R. Jenč, *Der Abriss der Geschichte der sorbischen Literatur von den Anfängen bis zum Beginn des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Geschichte der deutschen Literatur*, V (1600 bis 1700), Berlin 1963, s. 509—539.

jemy również ślady zainteresowania językiem łużyckim. Natrafiamy na łużyckie nazwy roślin z 1594 roku⁷⁴ oraz na wyrazy łużyckie w wielojęzycznym słowniku z 1603 roku⁷⁵.

Początki piśmiennictwa łużyckiego są więc bardzo skromne. Jednakże prace, jakie wykonano w wieku reformacji w zakresie stworzenia literackiego języka łużyckiego, można określić jako ważne, bo pionierskie. Należało oczekiwać dalszego ciągu tych prac.

Wydarzenia wojny trzydziestoletniej przerwały gwałtownie i to na czas dłuższy wszelkie w tym zakresie usiłowania inteligencji łużyckiej.

⁷⁴ Zob. Schuster-Sewc, *Sorbische Sprachdenkmäler*, s. 40—52, J. Francus, „*Hortus Lusatiae*”.

⁷⁵ Zob. tamże, s. 441—471; H. Megiser, *Thesaurus Polyglottus vel Dictionarium Multilingue...*; zamieścił je w części „*slavonica seu illyrica*”, określając je jako „*lusatica*”.